

Bogumiła Burda

## KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ (REGIONALNEJ) NA POGRANICZU ZACHODNIM PO 1945 ROKU – ROZWAŻANIA TEORETYCZNE

Termin *pogranicze* w literaturze znalazł już swoje szerokie omówienie i podano wiele jego wyznaczników. Przyjmuje się, że jest to obszar, który stanowi przedmiot wpływów i wzajemnego przenikania się zjawisk kulturowych dwu sąsiednich narodów w warunkach nadrzędności lub podrzędności, ale bez zniszczenia związków z obszarami narodowymi<sup>1</sup>. Warto zwrócić uwagę na definicję Antoniny Kłoskowskiej:

Pogranicze stanowi wszelkie sąsiedztwo kultur narodowych mogące wynikać z narodowo i etnicznie mieszanej genealogii i małżeństwa, członkostwa w mniejszości narodowej lub etnicznej na terytorium zdominowanym przez inną narodowo kulturę, z sytuacji emigracyjnej oraz indywidualnej konwersji narodowej, czyli przejścia od jednego do innego narodowego samookreślenia, które nie może oznaczać całkowitego zerwania poprzednich więzi kulturowych<sup>2</sup>.

Z pojęciem pogranicza pojawiło się nowe, czyli *transgraniczność*, rozumiane „jako proces przenikania przez granice ludzi, ich wytworów, idei, wzorów życia, wartości itp. [...] różne granice i różne typy pograniczy w różnym stopniu to umożliwiają”<sup>3</sup>. Socjologowie zaznaczają, iż „nieodłącznym przejawem (elementem) transgraniczności jest transkulturowość”, postrzegana jako „konsekwencja procesów migracyjnych, złożonych światowych i lokalnych systemów komunikacyjnych, powiązań gospodarczych i politycznych”<sup>4</sup>.

Czesław Osekowski pisał, iż „nowe pogranicze niemiecko-polskie po drugiej wojnie światowej nie było [i nie jest nadal – B.B.] typowym pograni-

---

<sup>1</sup> A. Sadowski, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995, s. 42.

<sup>2</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 125.

<sup>3</sup> M. Golka, *Pogranicza – trangraniczność – transkulturowość*, [w:] *Trangraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Zielona Góra 1999, s. 20–21.

<sup>4</sup> Zob. M. Zielińska, *Socjologiczne badania empiryczne na terenach przygranicznych. Między teorią a praktyką*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, red. M. Zielińska, Zielona Góra 2003, s. 136.

czem, jak np. w Europie zachodniej czy na przedwojennych kresach wschodnich”<sup>5</sup>. J. Chałasiński przyjmuje za pogranicze „pas ludności zamieszkującej granice po obydwu stronach związanych ze sobą przez różne, ekonomiczne, rodzinne i kulturalne węzły, a rozdzielonych przez granicę polityczną”<sup>6</sup>; ten termin jednak w przypadku pogranicza polsko-niemieckiego po drugiej wojnie światowej potrzebuje nowych wyznaczników. O ile według Chałasińskiego pogranicza cechowało zawsze długotrwałe sąsiedztwo, mieszane małżeństwa, dwujęzyczność, wspólne elementy kultury, wspólne niekiedy poczynania gospodarcze, o tyle naszego pogranicza, czy też (precyzyjniejsze określenie) *regionu przygranicznego*, w tym i terenu obecnego województwa lubuskiego, w pierwszym zwłaszcza okresie nic nie łączyło z terenami po zachodniej stronie granicy, wręcz przeciwnie – wspomniane cechy dzieliły.

Z ziem obecnego pogranicza wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej rozpoczęto najpierw w rejonie Gubina i Lubania, a następnie w pozostałych powiatach nadgranicznych<sup>7</sup>. Równocześnie rozpoczął się okres zasiedlania tych obszarów. Pierwsi osadnicy pojawili się w Polsce zachodniej już w lutym i marcu 1945 roku. Było to osadnictwo żywiolowe. Ruch przesiedleńczy z dawnych ziem polskich na ziemie ponemieckie nasilił się dopiero w maju 1945 roku, po kapitulacji Niemiec.

O społeczeństwie ziem zachodniej i północnej Polski (zwłaszcza do 1956 roku) pisał C. Osękowski<sup>8</sup>. Na temat osadnictwa na ziemiach zachodnich, przemian w strukturze społecznej, kształtowania się więzi narodowych, przeobrażeń w zakresie świadomości reemigrantów, repatriantów z terenów wschodnich, zachodzących przemian w stosunkach między narodem polskim i niemieckim ukazało się wiele prac<sup>9</sup>, prowadzono wiele badań, zarówno historycznych, jak i socjologicznych (dotyczyły one głównie poszczególnych dziedzin życia społecznego), nadal jednak dostrzega się złożoność problematyki regionu przygranicznego. Mimo podejmowanych wspólnych działań (ze strony władz, organizacji społecznych, jednostek samorządowych, zwłaszcza w ramach powstałych euroregionów), wspólnych programów (centralnych i bardzo małych, na bazie gmin czy powiatu), współpracy, która została niejako wymuszona już od pierwszych chwil po drugiej wojnie przez codzienne życie, problemy na pograniczu istnieją nadal. Brakuje opracowań

<sup>5</sup> C. Osękowski, H. Szczegóła, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989–1997)*, Zielona Góra 1999, s. 13.

<sup>6</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 13, przyp. 5.

<sup>7</sup> *I d e m*, *Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1994, s. 103.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> Zob. prace C. Osękowskiego, K. Kersten, A. Kwileckiego, W. Markiewicza, E. Hajduka, E. Narkiewicz-Niedbalec, H. Szczegóły.

i badań przekrojowych dotyczących przemian w obrębie świadomości narodowej, a głównie historycznej i regionalnej.

Wyznacznikiem zmian w zakresie rozwiązywania problemów przygranicznych, nawiązywania szerszej współpracy, a przede wszystkim łamania barier między ludnością po obu stronach granicy były daty takich wydarzeń, jak podpisanie układu zgorzeleckiego (1950 r.), otwarcie granicy z NRD (1972 r.), zburzenie muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec (1990 r.) czy przygotowanie wejścia Polski w struktury UE. „Oficjalne” nawiązywanie kontaktów nie zawsze się łączyło ze zmianami świadomościowymi.

Mariusz Skrzypczyk postawił tezę: „o pograniczu w sensie socjologicznym, pograniczu przenikania kultur, swobodnej wymiany ludzi i poglądów, pograniczu kształtowania się więzi oddolnych, można mówić od roku 1989. Wcześniej wypada bardziej stosować termin *strefa nadgraniczna* i *przygraniczna*. »Bratnia współpraca« była ściśle reglamentowana, fasadowa, odgórna”<sup>10</sup>. Można się z tym zgodzić, dopiero bowiem ostatnie lata przyniosły zwiększenie kontaktów i dzięki temu często natychmiastowe zmiany nastawień do sąsiadów.

Żyjemy w czasach, kiedy przynależność do narodu, państwa, regionu odgrywa ogromną rolę, tym bardziej że zasadniczym warunkiem zachowania własnej kultury i jej trwania jest przekaz dziedzictwa kulturowego. Dziś można zauważyć, iż to dziedzictwo należy rozumieć przede wszystkim w kategoriach historii, czyli dziejów poprzednich pokoleń, żywej tradycji, folkloru, języka, zdobyczy kulturowych i dorobku, zarówno w zakresie pozostałości, zabytków, jak i historii oralnej. Regionalizm określany jest jako „przebudzenie etniczne”, „powrót do korzeni”, „zakorzenienie w małej ojczyźnie”<sup>11</sup>. Obecnie widzieć w nim należy wzbogacanie wartości tkwiących we własnym środowisku. Oznacza to nie tylko ożywienie odrębności, ale także pokazanie różnorodności będących bogactwem i rzeczywistym dynamizmem życia społecznego i kultury. Przekazywanie dziedzictwa kulturowego odbywa się przede wszystkim poprzez wartości tkwiące w bezpośrednim, kulturowym, przyrodniczym otoczeniu człowieka. Wpływa to na kształtowanie osobowości. Współczesny człowiek jest zagubiony, niekiedy ma trudności z identyfikacją z określonym, bliskim mu środowiskiem, tym bardziej że na naszym terenie trudno jest o spójność historyczną. Ale z drugiej strony nie ma zakorzenienia bez przeszłości, bez środowiska naturalnego i historycznego ukształtowanego pod względem historycznym, geograficznym, etnicznym i kulturowym. Człowiek – wchodząc we wspólnotę – wchodzi w kontakty

<sup>10</sup> Za: M. Zielińska, *op. cit.*, s. 9.

<sup>11</sup> *Założenia dziedzictwa kulturowego w regionie. Założenia programowe*, Warszawa 1995 (*Wstęp*), s. 1.

bezpośrednie i jeśli nie zrozumie, nie przyjmie elementów kultury, która jest nośnikiem określonych wartości, nie zakorzeni się, nie będzie się identyfikował z regionem, ze swym miejscem na ziemi, straci poczucie przynależności do niego. Zauważa się, iż związek z własnym regionem jest bardzo ważny, zwłaszcza że współcześnie nie ma sprzeczności pomiędzy postawą uniwersalizmu a postawą regionalizmu. Najbardziej jest to możliwe do pogodzenia w nauczaniu historii, w kształtowaniu świadomości historycznej, w powiązaniu dziejów wielkiej historii z historią lokalną czy regionalną.

Każde pogranicze ma swoją specyfikę. To samo pogranicze rozciąga się na kilka województw – krain geograficznych, posiadających własną historię i kulturę (np. percepcja polsko-niemieckiego pogranicza na północy, w obecnym woj. pomorskim, jest inna niż w pasie środkowym, tj. w woj. lubuskim i w pasie południowym, tj. w woj. dolnośląskim), każde generuje odmienne, sobie właściwe instytucjonalne, formalne i nieformalne nisze sprzyjające zróżnicowanym modelom życia, sposobom kontaktów z cudzoziemcami, stereotypom, zachowaniom, mitom i przekazom międzygeneracyjnym.

Ustalenie (w wyniku badań empirycznych) znaczenia „współczynnika terytorialnego” w kształtowaniu osobowości/tożsamości jednostek jest niezwykle trudne. Także kategoria tożsamości czy – w kontekście zachodzących zmian w procesach integracyjnych – kategoria tożsamości narodowej wymyka się jednoznacznej interpretacji<sup>12</sup>.

Obecne pojmowanie nauczania historii odnosi się nie tylko do przekazywania odpowiedniego zasobu wiedzy historycznej, opracowanej przez historyków i dostosowanej do rozwoju psychologicznego dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim do kształtowania świadomości historycznej. Ostatnie lata przyniosły w dydaktyce wiele postulatów odnoszących się do odrzucenia wielości faktów historycznych (poprzednie programy nauczania przeładowane zostały materiałem faktograficznym); dydaktycy wskazują na wielką rolę nauczania poprzez zapoznawanie z historią własnego regionu. Historia regionalna to treści nie tylko dziejów regionu, własnego miejsca urodzenia czy zamieszkania, ale też historii „dużej” – wielkiej historii światowej i polskiej. Poczucie przynależności do środowiska i własnego regionu jest czymś nader ważnym, stanowi pewnego rodzaju kryterium społecznej wartości jednostki; brak tego poczucia rodzi typy obojętne pod względem narodowym. Wprowadzane w procesie nauczania historii treści lokalne mają rozbudzać zainteresowanie młodzieży wykładanym przedmiotem; bezpośrednio zetknięcie

<sup>12</sup> J. Leszkowicz-Baczyński, *Szanse na integrację społeczeństwa polskiego z Europą w kontekście procesów transformacji*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, Zielona Góra 2001, t. 1, s. 146.

się z zabytkami kultury regionalnej (poprzez różne zajęcia terenowe) tworzy więź emocjonalną z najbliższym środowiskiem, a w dalszej perspektywie z państwem i całym narodem.

Kształtowanie świadomości historycznej dorosłych, a przede wszystkim młodzieży, następuje poprzez proces nauczania i realizację postulatów historii regionalnej. Najgłębiej podkreśla to J. Topolski, który kładzie nacisk na wielką rolę myślenia historycznego w życiu społecznym<sup>13</sup>. Na rozważania Topolskiego powołuje się J. Maternicki; jego zdaniem wiedza o przeszłości łączy się z określonym systemem wartości. Jego stanowisko odnoszące się do świadomości historycznej odpowiada mi najbardziej. Pisze on, że „na treść świadomości historycznej składa się zawsze jakiś kompleks wyobrażeń o przeszłości oraz system wartości towarzyszący tym wyobrażeniom”<sup>14</sup>. Bardzo często powołujemy się na słowa J. Maternickiego z 1985 roku: „świadomość historyczna to jedno z najmniej jasnych pojęć współczesnej humanistyki. Zajmują się nią nie tylko historycy, metodologowie historii, historiografii, ale i socjologowie, filozofowie, dydaktycy historii, publicyści i politycy”<sup>15</sup>. Zwraca on uwagę, że przecież nie wszystkie wyobrażenia o przeszłości składają się na świadomość historyczną. Główną rolę odgrywają wyobrażenia „żywe”, które są w stanie połączyć się z aktualną sytuacją danej grupy, a także z akceptowanym, przyjętym systemem wartości. Ważne jest tu podejście do jednostki – w tym przypadku odniesienie do ucznia, w dalszej kolejności do rodziny i wspólnoty zamieszkującej dany region, a w końcu do narodu.

W moich rozważaniach chcę zwrócić uwagę na zmiany, które po drugiej wojnie światowej zachodziły na ziemiach zachodnich, rolę, jaką w tym zakresie odgrywały szkoła i szkolny kurs nauczania historii, zwłaszcza poprzez historię regionalną, rolę kultury i tzw. kręgów kultury historycznej w kształtowaniu świadomości historycznej (w tym i regionalnej) na pograniczu zachodnim po 1945 roku.

Zwraca uwagę fakt, iż dziś nie tylko w Polsce prowadzone są badania nad świadomością historyczną. Badania te, zapoczątkowane na dużej skali w połowie lat sześćdziesiątych, trwają nadal i konieczne będą dalsze. Bibliografia z zakresu tej tematyki przekroczyła już ponad trzysta tytu-

<sup>13</sup> J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1987, s. 13–33.

<sup>14</sup> J. Maternicki, *Świadomość historyczna*, [w:] *Dydaktyka historii*, red. J. Maternicki, C. Majorek, A. Suchoński, Warszawa 1993, s. 92–95; idem, *Kontrowersje wokół pojęcia świadomości historycznej i metod jej badania*, [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych*, red. J. Maternicki, Warszawa 1985, s. 221.

<sup>15</sup> Idem, *Świadomość historyczna...*, s. 92.

łów<sup>16</sup>. Stron internetowych związanych z hasłem *świadomość historyczna* jest około 2780; zgromadzone tam informacje pozwalają w szybki sposób odnaleźć najnowsze informacje i artykuły poruszające tę tematykę. Stale ukazują się nowe opracowania i wyniki badań. Najbardziej znana jest praca z 1991 roku *Przemiany świadomości historycznej młodzieży* J. Rulki; w 2002 r. I. Lewandowska obroniła pracę doktorską *Historyczne badania regionalne młodzieży Warmii i Mazur*; w przygotowaniu jest praca A. Kowala *Świadomość regionalna wśród uczniów gimnazjów na terenie Dolnego Śląska w latach 1999–2001*. Także w naszym środowisku prowadzone były liczne badania wśród młodzieży i studentów (K. Stachura, B. Halczak i B. Burda) w ramach seminariów magisterskich oraz konferencji naukowych (w 1992 i 1995 roku). Nie miały one charakteru badań przekrojowych, co utrudnia dziś analizę wyników, pozwalają jednak na przyjęcie wielu hipotez i założeń, zwłaszcza że pod kierunkiem E. Hajduka prowadzone były badania nad świadomością młodzieży pogranicza we współpracy z naukowcami z Niemiec.

Maria Zielińska w swojej pracy *Socjologiczne badania empiryczne na terenach pogranicznych. Między teorią a praktyką*<sup>17</sup> pisze: „zestawienia polskich badań nad młodzieżą pogranicza zachodniego już w 1999 roku dokonały Edyta Mianowska i Emilia Paprzycka, które prezentując dokonania w tym zakresie, zwłaszcza po 1989 roku, wskazały na ogromną rolę, jaką odgrywają ośrodki w Szczecinie, Poznaniu, Opolu i Zielonej Górze”. Badania te koncentrowały się głównie wokół zagadnień aspiracji życiowych, celów i orientacji życiowych, różnych wymiarów świadomości. Autorka zwróciła też uwagę na prowadzone badania poświęcone „przeobrażeniom postaw młodzieży wobec cudzoziemców, mniejszości narodowych, nisz kulturowych, integracji z Unią Europejską”.

Istotnym elementem badań na pograniczu i jego roli w kształtowaniu świadomości historycznej jest badanie stereotypów, będących w gruncie rzeczy uogólnionymi wyobrażeniami o „innych”. Tworzą one często powtarzane skróty myślowe, mają charakter trwałe i powodują utwierdzenie myślenia historycznego. Stereotypy (znany i powtarzany często w przeszłości stereotyp: Polak – katolik, Niemiec – protestant) kształtują się na ogół w przestrzeni historycznej, w warunkach szerokich kontaktów, na bazie uogólnień i przekazów. Stereotypy na pograniczach utwierdzane były też przez literaturę, doświadczenia historyczne, przeżycia ludzi oraz wspomnienia starszego pokolenia. Dziś wiele stereotypów uległo zmianie, jak wynika z prowadzo-

<sup>16</sup> Warto zwrócić uwagę na jedną z pierwszych prac: B. Szacka, *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983.

<sup>17</sup> M. Zielińska, *op. cit.*, s. 133–157.

nych badań nad tymi zagadnieniami. Często na potrzeby badań opartych na sondażu diagnostycznym sporządzany jest rejestr cech, za pomocą którego charakteryzuje się poszczególne osoby lub grupy społeczne; równocześnie zakłada się, że spośród tych proponowanych badań wybiorą najbardziej charakteryzujące i typowe cechy naszych sąsiadów – Ukraińca, Żyda, Niemca, Czecha itd. Podobne badania prowadzone są przez te społeczności.

Współcześnie zwłaszcza na pograniczu polsko-niemieckim będziemy musieli wiele zmienić. Jest to możliwe głównie poprzez procesy edukacyjne, utrwalanie dziedzictwa kulturowego, poprzez szerokie kontakty indywidualne i grupowe, nowy obraz w podręcznikach i w życiu codziennym, wspólne inicjatywy, mające na celu, by obciążenia historyczne nie odgrywały nadal dużej roli i nie utwierdzały w nas określonych stereotypów.

To tylko początek drogi w dalszych badaniach europejskich. Teoretyczny model badania społeczności pogranicza, które tworzą zwykle mniejszości narodowe bądź lokalne zbiorowości wyodrębnione z określonej całości, obejmuje różne czynniki i elementy, od cech społeczno-demograficznych, tworzenia się nowych zbiorowości, grup, kręgów nieformalnych, grup celowych, tworzenia nowych instytucji, po ich typologię i klasyfikację, pojęcia i doktryny. Specyfikę społeczności pogranicza należy upatrywać w tym, że tworzą ją grupy etniczne zlokalizowane w sferach pogranicza wewnętrznego lub zewnętrznego<sup>18</sup>. Występują problemy z określeniem przynależności do grup funkcjonujących na pograniczu i stykających się ze sobą, co odbija się na losach jednostek z tych grup. Z drugiej strony pojawił się problem mniejszości etnicznych, religijnych i narodowościowych żyjących na terenach przygranicznych i zaistniałe zagadnienia obcości i dystansów, bliskości, wrogości. Te problemy uwzględniane są w badaniach socjologicznych stosunkowo często. Tutaj pojawiają się pytania, które i dla historyka mają wielką wagę, a związane są z kwestią samoidentyfikacji i poczucia tożsamości badanych mniejszości: Kim się czujesz, z jakim narodem czujesz się najmocniej związany? Jakiego narodu jesteś członkiem, co łączy cię z twoim narodem, jakim językiem posługujesz się na co dzień? Co oznacza być Polakiem, Niemcem, Łemkiem, Ukraińcem, Białorusinem, Ślązakiem, Kaszubem, Romem itp.<sup>19</sup> Kryteria identyfikacji narodowej są zróżnicowane, problem ten inny wymiar ma na pograniczu polsko-białoruskim, a inny na pograniczu polsko-niemieckim, zarówno wśród starszego pokolenia, jak i wśród młodszego.

Należy postawić sobie pytanie, czy nie warto pokusić się o przeprowadzenie szerokich badań na populacji osób dorosłych i młodzieży gim-

<sup>18</sup> D. Jurczak, *Zachowania cudzoziemców na pograniczu polsko-niemieckim*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania...*, t. 1, s. 380.

<sup>19</sup> M. Zielińska, *op. cit.*, s. 147.

nazjalnej, szkół ponadgimnazjalnych i studentów, szukając odpowiedzi na pytanie, jaka jest świadomość historyczna mieszkańców pogranicza zachodniego w chwili, gdy wchodzimy do Unii Europejskiej. Jaka jest nasza wiedza o przeszłości naszego narodu, ziem na których mieszkamy, co łączy nas z sąsiadami z drugiej strony granicy na Odrze i Nysie, a co od nich dzieli? Dlaczego tak ważną rolę w życiu rodzinnym odgrywa tradycja, historia rodzinna, język i kultura? Czy pamięć o wydarzeniach z przeszłości przesłoni realia współczesnego życia (tym bardziej że właśnie tradycja to przekazywanie z pokolenia na pokolenie sposobów postępowania, oceniania oraz wierzeń)?

Współcześnie rozumiemy, iż świadomość historyczna to nie tylko wiedza, ale także jej wartościowanie związane z określonym stosunkiem do różnych wydarzeń z przeszłości. Częste rozważania dotyczące świadomości historycznej można odnieść do koncepcji J. Pomorskiego, który określa świadomość historyczną jako składającą się z trzech komponentów, „posiadającą konkretne wiadomości historyczne i przekonania odnoszące się do konkretnych faktów historycznych; drugi wymiar odnosi się do tego, w jaki sposób historia jest wytwarzana poprzez ludzkie działania i trzeci, aksjologiczny, czyli związany z wartościowaniem poszczególnych kategorii historycznych”<sup>20</sup>. Pomorski wskazując te trzy kategorie, podkreśla rolę wiedzy, ale obok tego potoczne o niej wyobrażenia stworzone przez sztukę, film, literaturę i doświadczenia życiowe, a także dużą rolę tradycji. Traktuje ją tutaj jako pamięć zbiorową przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Takie pojmowanie świadomości historycznej jest na pograniczu zachodnim bardzo widoczne. K. Bartkiewicz uważał, że są trzy typy świadomości: pierwszy oparty na naukowej wizji przeszłości, drugi na ideologii a trzeci, ten najbardziej widoczny, na tradycji<sup>21</sup>.

Można już wyraźnie zauważyć, jakie czynniki oddziałują na kształtowanie się świadomości historycznej, jaką rolę odgrywa wiedza naukowa zawarta w podręcznikach, opracowaniach. Z drugiej strony można zauważyć, iż na kształtowanie świadomości ma wpływ myślenie historyczne, które stanowi komponent kultury. Warto zatem poznać także proponowany przez Andrzeja Feliksa Grabskiego model, który składa się z trzech elementów. Pierwszy to krąg procesów i zjawisk związanych z kształtowaniem się wyobrażeń historycznych i postaw w stosunku do przeszłości; element drugi wiąże się z transmisją treści historycznych. Składają się na niego wszystkie formy

<sup>20</sup> J. Pomorski, *O obiegowym i teoretycznym pojmowaniu kategorii „świadomość historyczna”*, [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot...*, s. 141.

<sup>21</sup> Zob. K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości Polaków doby oświecenia*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków...*, s. 309 i n.



edukacji historycznej, czyli szkoła i historia oralna. Trzeci to wyobrażenia o przeszłości oraz związane z nimi wartościowanie<sup>22</sup>.

Warto tutaj jeszcze wspomnieć pojmowanie świadomości historycznej przez J. Rulkę, który określa ją jako zjawiska związane z włączaniem przeszłości do aktualnej świadomości społecznej: „to suma wyobrażeń o przeszłości albo sposób myślenia o niej. [...] czyli suma informacji, wyobrażeń, opinii, poglądów, w tym mitów i stereotypów, wartości i symboli oraz sposób myślenia o przeszłości, a także zachowań i czynności z tego wynikających”<sup>23</sup>.

Ukazując rolę historii (w tym i regionalnej) w nauczaniu historii na pograniczu, tj. w dzisiejszym województwie lubuskim, w kształtowaniu świadomości, nie sposób ominąć problematyki zawartej w poprzednich treściach programowych. Szkoła odgrywała (i do dziś odgrywa) rolę integrującą środowisko. W pierwszych latach powojennych szkoła i nauczyciel jednoczyli, zespalali mieszkańców wokół wspólnych ideałów, pomagali w zniwelowaniu uprzedzeń i kompleksów. C. Osękowski<sup>24</sup> przytoczył wypowiedź W. Markiewicza, który dodał, iż szkoła i nauczyciel jako kategoria najbardziej światła odegrali rolę łącznika pomiędzy władzą a ludnością tych ziem, poszczególnymi grupą repatriantów, reemigrantów czy przesiedleńców. Niwelowane były uprzedzenia nacjonalistyczne, religijne, rasowe i inne, które utrudniały początkowo zgodne współżycie różnych środowisk i grup społecznych. Szkoła (a w małych miejscowościach sam nauczyciel) była źródłem wiedzy historycznej, organizatorem życia społecznego, imprez kulturalnych, miejscem poznawania i popularyzowania historii tego regionu, kultywowania tradycji rodzinnej i religijnej. Przywożone przez osadników pamiątki rodzinne, nawet elementy wyposażenia kościoła czy cerkwi, umieszczane w tych miejscach kultu, tworzyły namiastkę dawnej ojczyzny (np. w Ściechowie obok Baczyny umieszczono obraz Matki Boskiej Kochowińskiej).

Zwłaszcza w pierwszym okresie tworzenia się nowego środowiska na ziemiach pogranicza zarówno szkoła, jak i kościół stały się miejscem „pierwszych wspólnych porozumień czy przedsięwzięć”. Nauka szkolna przyczyniała się do niwelowania różnic wśród dzieci i młodzieży, a często podejmowała próby czynienia tego wśród dorosłych; wyrównywane były poziomy społeczne i kształtowany był poprawny język polski. „Władze państwowe postawiły przed oświatą w Polsce zachodniej (i północnej) cele wykraczające poza dydaktykę i wychowanie. Szkoła miała oddziaływać na tworzenie się jednolitego społeczeństwa, zając się repolonizacją, ale także i polonizacją

<sup>22</sup> Zob. J. Filipowicz, *Pojęcie pamięci społecznej w nauce polskiej*, „Kultura i Historia” 2002, nr 2, przyp. 14.

<sup>23</sup> J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991, s. 10.

<sup>24</sup> C. Osękowski, *Spółczesność Polski...*, s. 195.

ludności rodzimej, przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego regionu i wpływać na integrację przejętych terenów z pozostałą częścią Polski i jej kulturą”<sup>25</sup>. Tym bardziej należy podkreślić rolę kultury w kształtowaniu świadomości historycznej i regionalnej.

Trudno na terenie pogranicza o jedność etniczną i kulturową. Kręgi kultury historycznej związane są tutaj z poszczególnymi grupami osadniczymi i autochtonicznymi. Na kształtowanie świadomości wpływa dodatkowo historia oralna, czyli tradycja ustna, podania ludowe, świecka hagiografia ludowa nasycona ornamentyką historycznych kazań, przemieszane i współżyjące z ikonografią historyczną, różnymi pamiątkami z przeszłości. Zastane przez osadników, repatriantów i reemigrantów na ziemiach pogranicza zabytki kultury materialnej, książki wydane w języku niemieckim, nie sprzyjały poznawaniu historii ich powstania. Przez wiele lat dochodziło do niszczenia, burzenia zabytków mówiących o twórcach poprzednich epok, czyli tej wiedzy, która wpływa na kształtowanie świadomości historycznej. Cieszy to, iż ostatnie lata przyniosły odrodzenie ruchu wydawania monografii miast i miejscowości pogranicza, dbania o miejsca kultu, tradycji minionej, budowania jakby od podstaw świadomości historycznej młodego pokolenia.

Pewną trudność w kształtowaniu świadomości historycznej mieszkańców pogranicza zachodniego w przeszłości sprawiało dowodzenie polskości tych ziem. Dziś uważamy, że było to jedno z największych niebezpieczeństw, prowadzących nierzadko do deformacji historii. Jak pisał Władysław Korcz, „radość z odzyskania ziem zachodnich utrudniała trzeźwy sąd [. . .]. Trzeba było przynajmniej kilku lat, by od nastrojów emocji przejść do gruntownego badania naukowego całej skomplikowanej historii Ziemi Zachodnich i ich związków z historią państwa polskiego”<sup>26</sup>. Ziemie przekazane Polsce po II wojnie światowej różniły się pod wieloma względami od pozostałej części kraju. Dziedzictwo kulturowe mieszkańców tych ziem uległo degradacji i częściowemu zapomnieniu. Pogranicze stało się miejscem grabieży i niszczenia.

Perspektywa zniesienia granic państwowych (na razie w obrębie Europy) wcale nie zmniejsza wagi tych problemów; wręcz przeciwnie, w niektórych regionach odnotowuje się wzrost dążeń separatystycznych, narodowościowych, afiliacji i dystansów interetnicznych. Warto więc zwrócić większą uwagę na kształtowanie identyfikacji, tożsamości, świadomości regionalnej, historycznej, europejskiej, bowiem „w stosunku do mieszkańców, którzy nie cechują się ukształtowaną tożsamością narodową lub mają autentyczne kłopoty z określeniem swojej tożsamości narodowej, ojczyzna re-

<sup>25</sup> Za: *ibidem*, s. 198.

<sup>26</sup> W. Korcz, *O nauczaniu historii regionalnej*, Zielona Góra 1993, s. 7.

gionalna spełnia podstawowe funkcje ojczyzny ideologicznej w »ostatniej instancji«<sup>27</sup>.

Ogromną rolę w kształtowaniu świadomości regionalnej i historycznej odgrywają więzi z przeszłością poprzez poznawanie zabytków kultury materialnej i miejsc pochówku. Jak pisze Z. Boras, „zabytki architektury jako bezpośrednie źródło poznania historycznego odgrywają nieocenioną rolę w upogładowieniu nauki historii w szkole podstawowej i średniej. Oddziałują na zmysły uczniów, pogłębiają ich wiedzę, uszlachetniają ich doznania estetyczne, a także rozbudzają zainteresowania sztuką i przeszłością swego najbliższego regionu”<sup>28</sup>. Nauczanie historii odbywa się także poprzez dbanie o miejsca pochówku. Zniszczone przez przybyłych po wojnie na te tereny ludzi cmentarze niemieckie czy żydowskie dziś są odnawiane, inwentaryzowane przez młodzież. W ten też sposób uczy się ona szacunku do miejsc kultu i pamięci o tych, którzy żyli, tworzyli poprzez stulecia na tych ziemiach, a przez wiele lat byli zapomniani. Jeżeli nauczymy młodzież szacunku do przeszłości, to i przyszłość będzie pamiętała o nich.

Kończąc rozważania o wpływie nauczania historii na kształtowanie świadomości historycznej (w tym regionalnej), należy wskazać na kształtowanie emocjonalnego stosunku do dziejów, do pojęcia „małej ojczyzny”, a w konsekwencji do miłości Ojczyzny – przez duże O. Prof. Michał Szczaniecki powiedział przed laty do początkujących regionalistów tych ziem: „Co wy zrobicie tutaj, czyli na Środkowym Nadodrzu [pograniczu, terenach przygranicznych – B.B.] – tego nie zrobi nikt ani w Warszawie, ani nawet we Wrocławiu czy Poznaniu”<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> A. Sadowski, *Ojczyzna regionalna a etniczność na przykładzie Białostocczyzny*, [w:] *Pogranicze. Studia społeczne*, t. VII, Białystok 1995, s. 37.

<sup>28</sup> Z. Boras, *Lokalna świadomość historyczna i jej rola w nauczaniu historii*, „Wiadomości Historyczne” 1995, nr 1, s. 15–19.

<sup>29</sup> W. Korcz, *Teoretyczne problemy regionalistyki*, [w:] *Regionalizm w teorii i praktyce nauczania*, red. K. Stachura, Zielona Góra 1992, s. 63.